



krótko

Jubileusz „tucznika”

RADOM. Fabryka Broni „tucznik”, świętowała dziesiątą rocznicę wznowienia działalności. Mszy św. w katedrze przewodniczył bp Adam Odzimek, który poświęcił też sztandar przedsiębiorstwa. Na awersie na niebieskim tle widnieje przedwojenne logo Fabryki Broni, a na rewersie na czerwonym tle umieszczono godło państwowe i słowa „Bóg, honor, ojczyzna i praca”.

Na odpust

RADOM. 12 września o 6.00 z katedry wyruszą pątnicy do Sanktuarium MB Pocieszenia w Błotnicy. Jednodniowa pielgrzymka z okazji odpustu Narodzenia NMP zakończy się niezapomnianą Mszą św. o 16.00.

30. rocznica podpisania porozumień sierpniowych

Radomski wkład

„Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas...”

To tytuł wystawy otwartej 28 sierpnia w radomskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej z okazji powstania „Solidarności”.

Mamy nadzieję, że naszą wystawę odwiedzi liczne grono uczniów w ramach lekcji historii. Serdecznie zapraszamy – mówiła na otwarciu Anna Skubisz-Szymanowska, dyrektor placówki. Całość ekspozycji składa się z kilku części o znamienitych tytułach: „Czerwiec '76”, „Geneza Sierpnia '80”, „Gdański Sierpień”, „Karnawał »Solidarności«”, „Stan wojenny”. Obok tego autorka wystawy, Ilona Michalska-Masiarz, zadbała o pokazanie wkładu Radomia w te znamienne dni. I trzeba przyznać, że biblioteka posiada niezwykle cenne dokumenty i publikacje z tamtego czasu, jak choćby egzemplarze prasy podziemnej.



– Powstanie „Solidarności” to dla nas młodych historia, ale historia, którą powinniśmy znać – mówi licealistka Justyna Gliszczyńska, zachęcając do odwiedzenia wystawy

Wystawę oglądał między innymi Kazimierz Staszewski, działacz związku od początku, represjonowany w czerwcu 1976 r. – Ta rocznica ma dla mnie wyjątkowy wymiar. Gdy u nas, w Radomiu, rodziła się „Solidarność”, chodziliśmy z narzeczoną, zapraszając na nasz ślub i wesele. Teraz świętujemy podwójny jubileusz – zaznaczył.

Z okazji jubileuszu Mszę św. w radomskim kościele farnym sprawował bp Henryk Tomasik. W Miejskim Ośrodku Kultury Amfiteatr odbył się rocznicowy koncert, w czasie którego zagrali radomscy artyści, zespół IRA oraz Szymon Wydra z zespołem Carpe Diem.

Ks. Zbigniew Niemirski

O ile są świadkami



RADOM, 27 SIERPNIA 2010 R. Każdy z katechetów otrzymał od naczelnej „Małego Gościa Niedzielnego” egzemplarz miesięcznika i ulotkę zapowiadającą nadchodzące cykle redakcyjne

Świat słucha nauczycieli, o ile są świadkami – mówił bp Henryk Tomasik do katechetów świeckich i duchownych, którzy na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego spotkali się w gmachu radomskiego seminarium. Słuchali o nowej podstawie programowej, jaka niebawem wejdzie w życie. Mówił o niej ks. prof. Paweł Mąkosa z KUL-u. Dziękowali też obecnemu na spotkaniu bp. Edwardowi Materskiemu, pierwszemu biskupowi radomskiemu, za dzieło powrotu katechezy do szkół, które dokonało się przed dwudziestu laty. Gościem spotkania była Gabriela Szulik, redaktor naczelna „Małego Gościa Niedzielnego”. Szefowa miesięcznika zachęcała do propagowania pisma i jego dodatków wśród najmłodszych i zapowiadała, co będzie on zawierał w nadchodzących miesiącach.

Kościół – stan surowy

SOŁEK. Na miejscu zabytkowego drewnianego kościoła, który spłonął w tragicznym pożarze w lutym 2008 r., stoi już nowy. Swą architektoniczną bryłą przypomina dawną świątynię. – Zewnętrzne ściany nowego kościoła pokryliśmy tynkiem. Także wewnątrz ściany są już wytynkowane. Teraz będziemy prowadzić prace nad wyposażeniem wnętrza – mówi proboszcz i budowniczy ks. Julian Sobczyk i dodaje: – Serdecznie dziękujemy wszystkim, zarówno parafianom, jak i diecezjanom, którzy wspierają dzieło odbudowy. **pt**



Architektoniczny kształt nowego kościoła przypomina zabytkową świątynię, która spłonęła w lutym 2008 r.

Sentymentalna podróż



Od burmistrza Andrzeja Jarzyńskiego Charles Fox otrzymał wiele materiałów promujących miasto i jego zabytki

SZYDŁOWIEC. 23 sierpnia gościł w mieście Charles Fox, wybitny amerykański kompozytor, autor muzyki filmowej i telewizyjnej, za dokonania nominowany do Oscara. Wprawdzie urodził się w 1940 r. w Nowym Jorku, ale jego ojciec pochodził z Szydłowca i właśnie stąd wyemigrował do USA. Artysta przyjechał do Szydłowca, by poznać rodzinne strony ojca. Podczas wizyty zwiedził miasto i jego zabytki. W ratuszu przyjął go burmistrz Andrzej Jarzyński. Podczas pożegnania Charles Fox podziękował za serdeczne przyjęcie i zapewnił, że nie jest to jego ostatnia wizyta w mieście swoich przodków. **mm**

Maltaniada 2010

JEDLNI-LETNISKO. Radomscy Kawalerowie Maltańscy, firma Imperial Tobacco i pracownicy radomskiego ośrodka Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich w Warszawie „Pomoc Maltańska” zorganizowali tu pierwszą Maltaniadę. Jej celem było zintegrowanie środowiska osób niepełnospraw-

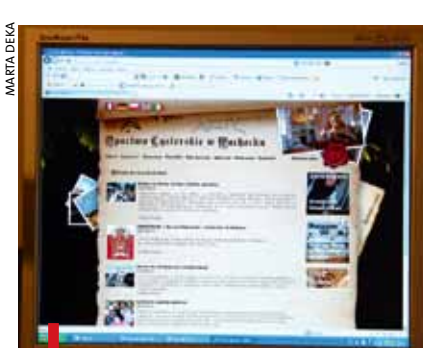
nych. Podczas imprezy można było zapoznać się z nowoczesnym sprzętem ortopedycznym. Dużą atrakcją był przejazd bryczkami po Jedlni-Letnisku i okolicach. Uczestnicy spotkania brali udział w Treningu Twórczości oraz w wielu grach i zabawach. Śpiewy przy ognisku były dopełnieniem dnia. **mk**



Tworzenie obrazków ze styropianu to jedna z zabaw, jaką wolontariusze zaprezentowali niepełnosprawnym

Internet daje możliwości

WĄCHOCK. Opactwo cysterskie uruchomiło nową wersję strony internetowej. Pod dotychczasowym adresem www.wachock.cystersi.pl znajdziemy nowe działy, galerie, multimedia oraz bazę newsów. Strona ciągle się rozbudowuje. – Z ufnością korzystamy z nowych sposobów obecności w świecie. Internet daje wielkie możliwości do propagowania duchowości, na której kształtowała się i wyrosła Europa. To monastyczne klasztory były krzewicielami wiary, nauki, kultury, gospodarki. I dziś znów trzeba sięgać do źródeł – nowymi sposobami! – mówi odpowiedzialny za stronę br. Bruno Paterewicz. **md**



Na swojej stronie internetowej cystersi z Wąchocka zamieszczają nie tylko bieżące informacje, ale też ciekawe materiały multimedialne

My Impression of Chopin



Anna J. Cepińska i jej chopinowska galeria

RADOM. Chopinowskie instalacje na radomskim dworcu PKP i na placu Konstytucji, o których pisaliśmy w naszym tygodniku, zostały dopełnione wystawą fotograficzną radomianki Anny J. Cepińskiej. Galeria fotografii, która – podobnie jak cała instalacja – powstała pod artystyczną

opieką Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Wcześniej została wystawiona w Göteborgu. Zdjęcia przedstawiają ludzi, rzeczy i miejsca, które wywarły wpływ na życie Chopina. Odwiedzający wystawę, podziwiając fotografie, mogą słuchać muzyki kompozytora. **zn**

Jubileuszowa pielgrzymka

RADOSZYCE. 21 sierpnia wyruszyła piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Pątnicy docierają do celu na uroczystość MB Częstochowskiej, a następnie wracają pieszo, tradycyjnie kończąc 220-kilometrową trasę 29 sierpnia. – To nasz mały jubileusz. 160. raz z Radoszyc idą pątnicy do swojej Matki – informuje ks. Mariusz Przybycień, który po raz drugi był przewodnikiem radoszyckiej grupy. **pb**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Trzeci etap remontu radomskiej katedry

Wbrew ekonomicznemu rachunkowi

Brakuje nam pół miliona złotych, ale podejmujemy ryzyko – mówi proboszcz ks. prał. Edward Poniewierski.

Po czerwcowym przetargu, który wyłonił wykonawcę prac w 2010 r., w radomskiej parafii katedralnej rozpoczęły się prace nad trzecim etapem remontu świątyni. Ich szacowany koszt wyniesie 1,2 mln zł. – Uchwałą Rady Miasta naszej parafii przyznano dofinansowanie w wysokości 700 tys. zł. – mówi ks. Poniewierski. – Choć brakuje nam poważnej kwoty, ufamy Bożej Opatrzności i ryzykując, podejmujemy to wyzwanie. Polecamy się trosce i życzliwej pamięci parafian, diecezjan i ludzi dobrej woli – dodaje.

Stuletnia świątynia wymaga koniecznych remontów. W poprzednich dwóch etapach renowacji poddano między innymi prezbiterium i jego witraże oraz zewnętrzną elewację zachodniej i południowej części kościoła.

– Trzeci etap prac obejmuje nawę wschodnią. Trzeba tu oczyścić ściany, zrekonstruować ubytki w oknach, gzymsach i architektonicznych ozdobach. Renowacji poddamy też witraże i dodamy do nich specjalne szklane osłony. Zostaną też zamontowane nowe witraże, które przedstawiać będą Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego – informuje proboszcz.

Te witraże zostaną umieszczone w największych oknach nawy poprzecznej. Oprócz nich w kolejnych dwóch oknach znajdzie się osiem postaci świętych i błogosławionych wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II. – Będą to: bł. s. Bernardyna Jabłońska, bł. s. Bolesława Lament, bł. s. Franciszka Siedliska, bł. s. Angela Truszkowska, św. o. Stanisław Kazimierczyk, bł. o. Rafał Chyliński, bł. Edmund Bojanowski i bł. Wincenty Lewończuk – zapowiada ks. Poniewierski.

Ten wybór postaci wydaje się kolejnym ryzykiem proboszcza. Bogaty w fakty i zdarzenia pontyfikat Jana Pawła II zaprasza do wciąż na nowo podejmowanego podsumowania



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



i refleksji. Święci i błogosławieni z witraży radomskiej katedry są mniej znani i popularni niż na przykład św. Brat Albert czy św. s. Faustyna Kowalska. By na trwałe zaistnieli w świadomości wiernych, potrzeba będzie katechezy i kaznodziejskiego przypominania ich drogi do świętości.

Ks. Zbigniew Niemirski

Trwa oczyszczanie ścian kościoła. NA GÓRZE Z LEWEJ: – Mimo świadomości braków w kasie parafii jestem optymistą. Wierzę w ofiarności i przywiązanie wiernych do naszej świątyni – mówi proboszcz ks. prał. Edward Poniewierski. Z PRAWY: W trzecim etapie prac rusztowania stanęły przy wschodniej ścianie katedry

■ R E K L A M A ■

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

Plus 90,7 FM
radio RADOM
MIĘKIEGO DNIA

Wigwamy pełne n



ZDJEĆCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Spotkanie oficjalnie rozpoczęło się dostojnym polonezem
PO LEWEJ: Najpierw były radosne, gorące i spontaniczne powitania

MŁODZIEŻ. Kiedyś – jak mówi – **oaza kojarzyła mu się z modłącymi się zgredami, dziś jest animatorem i wstąpił do seminarium.**

Bartosz Sałaj był w tym roku na III stopniu oazy w sanktuarium MB Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej. Pierwszy raz jako animator. – W ubiegłym roku byłem też w tym miejscu, ale jeszcze jako uczestnik, teraz sam wzięłem odpowiedzialność za innych. Fajnie się złożyło, że rok maturalny, w którym musiałem podejmować ważne decyzje, mogłem rozpocząć i skończyć u Matki Bożej – opowiada Bartosz, który od października rozpocznie studia i seminaryjną formację.

Namiot spotkania

Już po raz czterdziesty czwarty członkowie liturgicznej służby ołtarza oraz Ruchu Światło-Życie spotkali się razem, by wspominać wakacje i snuć plany na nadchodzący rok. – To spotkanie kolejny raz przygotowaliśmy w Wyższym Seminarium Duchownym. Prosiłiśmy, aby każda wspólnota

przywiozła ze sobą znak swej parafii, świecę, chleb i by każdy miał ze sobą Pismo Święte, ołówek, notes i karimatę – mówi ks. Grzegorz Lipiec, diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie. – Dzień rozpoczął się wspólnym polonezem. W programie przygotowaliśmy konferencję, spotkania w grupach, tańce integracyjne. Najważniejszym momen-

tem dnia była Eucharystia, a po niej wspólny posiłek, agapa – dodaje.

Na placu seminaryjnym ustawiono namioty. – Są jak indiańskie wigwamy, ale my, z oazy, mówimy o nich: namioty spotkania. W naszym Ruchu namiot spotkania oznacza miejsce wyciszenia, osobistej modlitwy, a szczególnie lektury Pisma Świętego. Wchodzący

tekst

MARTA DEKA
KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

radom@goscniedzielny.pl



Czas wzrastania



BP STEFAN SICZEK, PRZYJACIEL MŁODZIEŻY

– „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” – to zdanie z Ewangelii wg św. Łukasza pokazuje, że i sam Pan Jezus jako człowiek wzrastał. Jezus Chrystus, wzrastający w latach i w łasce, pozostanie na zawsze żywym przykładem dla młodych

ludzi. A na jakich drogach dokonuje się owo wzrastanie młodego człowieka? Niewątpliwie pierwszą drogą wzrastania jest rodzina, a potem każda dobra wspólnota ludzka. Przykładami mogą być parafialne grupy: ministranci, schole i grupy ponadparafialne: Oaza Żywego Kościoła, harcerstwo, a tutaj na przykład Zawiszacy, grupa pielgrzymkowa na Jasną Górę i inne. Siłą pociągającą takich grup są przykłady liderów. Tak o tym mówi Romano Guardini: „Jak świeca zapala się od płomienia drugiej świecy, tak wiarę wznieca się od wiary”.

modlitwy



Oazowicze, którzy latem byli na rekolekcjach w Dąbrówce, założyli jednakowe koszulki

W wigwamach – namiotach spotkania czekały kosze, a w nich kartki wskazujące fragment Biblii (na dole po lewej) do odnalezienia, odczytania i przemyślenia



do wigwamów znajdowali karteczki podpowiadające konkretny fragment Biblii. Trzeba go było odnaleźć i przeczytać, a następnie spróbować odpowiedzieć sobie, co Bóg chce mi powiedzieć – mówi ks. Grzegorz.

Czar wspomnień

Choć przyjechali z różnych parafii rozsiadanych po całej diecezji, wspólnie przeżyte rekolekcje wakacyjne sprawiły, że dobrze się znają. Stąd na placu radosne, głośne powitania, uściski, a potem wspomnienia.

Magdalena Górka była animatorką na oazie I stopnia w Dąbrówce. – Większość uczestników I stopnia przyjeżdża na oazę po raz pierwszy. Nie za bardzo wiedzą, jak to jest. Niektórzy myślą, że będzie tu tylko modlitwa. A tu takie zgrane połączenie przeżyć duchowych i rozrywkowych, bo wiadomo, to jest młodzież i musi się wyszumieć – opowiada Magda.

Nieco spokojniej, choć równie radośnie, jest na II stopniu oazy. Jej uczestnicy w Bańskiej Wyżnej

sporo wędrowali. Byli na Kasprowym Wierchu i Giewoncie. – Było dużo ciszy i zadumy. Dodatkowo nasz moderator ks. Grzegorz Tęcza zawsze służył pomocą. Można było do niego przyjść i porozmawiać o wszystkim – wspomina Łukasz Przepiórka.

Inny z turnusów II stopnia odbywał się w Rudniku nad Sanem. Tam animatorem był Maciej Starzyński. – Pewnego dnia mieliśmy nabożeństwo za rodziców. To było wielkie przeżycie. Nawet chłopcy, którzy byli najbardziej twardzi, wychodzili z kaplicy ze łzami w oczach – mówi.

Rekolekcje wakacyjne zmieniają człowieka. – To jest naprawdę wielka satysfakcja, gdy widać, jak zmienia się duchowość uczestników. Przyjeżdżają, i może czasem są daleko od Kościoła, a przez te dwa tygodnie dostrzega się, jak zmieniają swoje podejście do wiary i do drugiego człowieka – uśmiecha się Magda.

Czeka nas droga

W tym roku w rekolekcjach wakacyjnych uczestniczyło 650 osób. – Cieszy nas, że na organizowane przez nas turnusy wyjeżdżają dzieci, młodzież i rodziny. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy te rekolekcje prowadzili, a było to 30 księży, 20 sióstr zakonnych, 45 pięciu alumnów i 110 animatorów. Ale nie można nie zauważyć, że w tym roku liczba uczestników spadła o ponad 100 osób. Stąd nasza zachęta i zaproszenie do większego zaangażowania w organizowanie grup młodzieżowych w parafiach. Biuro naszego Ruchu, które znajduje się w radomskiej kurii, oferuje szereg materiałów do prowadzenia spotkań. Zachęcam też do odwiedzania naszej strony internetowej www.radom.oaza.pl i do lektury naszego miesięcznika „Czeka nas Droga”. Zapraszam młodzież na spotkania, które odbywają się w ciągu roku. Są to tzw. oazy modlitwy w Pionkach, ale też razem organizowane andrzejki i sylwester – mówi ks. Grzegorz Lipiec. ■

Dzięki oazie...



ŁUKASZ PRZEPÍÓRKA
UCZEŃ VI LO IM. JANA KOCHANOWSKIEGO W RADOMIU
– Bardzo zbliżyłem się do Boga.

Poznałem, co daje cisza. Na oazie zrobiłem sobie wiele postanowień. Zaczęłem odmawiać brewiarz. Pamiętam o osobistej modlitwie. Praktykuję poznaną na oazie formę namiotu spotkania.



MACIEJ STARZYŃSKI
UCZEŃ ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH W RADOMIU
– Poznałem Boga

jako mojego Pana. Mam też wielu wspaniałych przyjaciół. O wiele głębiej rozumiem także sens takich słów, jak miłość i przyjaźń. Na oazie poznałem też moją dziewczynę.



MAGDALENA GÓRSKA
UCZENNICA II LO IM. DIONIZEGO CZACHOWSKIEGO RADOMIU

– Nie wiem, jak wyglądałaby moja duchowość bez oazy. Tu w Ruchu wszyscy się znamy i pomagamy sobie w rozwoju. Jeśli mamy jakiś problem, zawsze jest ktoś, z kim można porozmawiać. To daje umocnienie.



BARTOSZ SALAJ
ALUMN I ROKU RADOMSKIEGO WSD
– Mnie osobiście oaza pomogła w podjęciu

ważnych życiowych decyzji. Wstąpienie do seminarium nie wzięło się z niczego. A poza tym dzięki oazie czuję, że jestem potrzebny innym i że coś wnoszę do wspólnoty.

Nowa inicjatywa Rycerzy Kolumba

Dwa kółka w darze

Często zapomniane stoją na strychu czy w piwnicy. Co zrobić z niepotrzebnym rowerem? Oddać Rycerzom Kolumba, a oni przekażą go potrzebującym.

Rower Kolumba to najświeższa inicjatywa Radomskiej Rady Rycerzy Kolumba. Jej pomysłodawcami i koordynatorami są brat Dariusz Wydra, współwłaściciel sklepu rowerowego i serwisu przy ul. Szarych Szeregów, oraz ks. Gabriel Marciniak, proboszcz radomskiej parafii pw. Matki Bożej Bolesnej, na której terenie znajduje się sklep. – Plakaty informujące o na-

szej akcji znajdują się w kościołach całej diecezji radomskiej. Chcemy też poprzez Radio Plus i tygodnik „Gość Niedzielny” dotrzeć do jak największej ilości osób – mówi Maciej Zwierzyński, kanclerz Radomskiej Rady Rycerzy Kolumba.

Projekt polega na renowacji używanych rowerów, które po dokładnym przeglądzie wykonanym w autoryzowanym serwisie zostaną bezpłatnie przekazane dzieciom i młodzieży z rodzin potrzebujących.

– Zależy nam na bezpłatnym pozyskaniu rowerów, których stan techniczny jest na tyle dobry, że umożliwi bezpieczne poruszanie się po drogach. Nie jesteśmy w stanie przyjąć rowerów, które nadają się wyłącznie do generalnego remontu. W głównej mierze chcemy zebrać te pojazdy, które w danej rodzinie stoją bezużyteczne – mówi pan Maciej. – Serdec-

nie zachęcamy do przyłączenia się do naszej akcji. Głęboko wierzymy, że oddanie bezużytecznego roweru da Państwu ogromną satysfakcję, a młodym ludziom frajdę i niewypowiedzianą wdzięczność – dodaje.

md

Do bezpłatnego przekazywania rowerów zachęca kanclerz Radomskiej Rady Rycerzy Kolumba Maciej Zwierzyński



MARTA DEKA

Gdzie można zostawić rower?

- W sklepie rowerowym „Sławex” (Radom, ul. Różana 18, wejście od ul. Szarych Szeregów) od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 17.00 oraz w soboty od 11.00 do 14.00.
- W kancelarii parafii Matki Bożej Bolesnej (Radom, ul. Radosna, wjazd od ul. Szarych Szeregów) codziennie od 17.00 do 18.00.
- Jeśli nie ma możliwości osobistego dostarczenia roweru, wystarczy zadzwonić pod numer 608 887 131, a Rycerze Kolumba sami zorganizują jego odbiór.

listy

radom@goscniezielny.pl



Mecz musi być na początku!

Mecz zawsze jest najważniejszy. I to nie tylko dla samych piłkarzy, ale także dla widzów. Tak było na pierwszym Rodzinnym Festynie Parafialnym w Roznieszewie, tak na drugim i tak było teraz, na trzecim. Mecz oczywiście musi być na samym początku. To taki emocjonujący wstęp do dobrej zabawy. W tym roku grały przeciwko sobie reprezentacje największych wiosek parafii Anielina i Roznieszewa. Po meczu zawsze tak samo: radość zwycięzców, smutek zwyciężonych, owacja obiektywnej publiczności i nawet nagroda ta sama: pamiątkowy puchar wręczany przez ks. proboszcza.

Potem do zabawy włączają się już wszyscy. Festyn jest tak pomyślany, aby raz w roku, w niedzielne letnie popołudnie, mogła się spotkać cała społeczność parafii. Wiadomo, na wsi oprócz urzędowego związku z gminą czy powiatem



KS. WOJCIECH CELUCH

istnieje również bardzo silne poczucie przynależności do parafii. To scheda wielowiekowej tradycji. W rozniezewskiej parafii jeszcze tak właśnie jest. Wykorzystał to pomysłodawca festynu, ks. proboszcz Wojciech Celuch, a parafianie chętnie włączyli się w przygotowanie imprezy. Ciężar organizacyjny przejęła rozniezew-

Główną nagrodą w loterii fantowej, z której dochód przekazano powodzianom, był radiomagnetofon

ska szkoła, a wszystkim sprawnie pokierowała jej dyrektorka Agnieszka Suska.

Przybywa też atrakcji. W tym roku oprócz tradycyjnego przeciągania liny i rodzinnego współzawodnictwa w zabawach sprawnościowych miały miejsce po raz pierwszy mistrzostwa parafii w rzucie beretem.

Ta konkurencja bardzo się spodobała i pewnie wejdzie już na stałe do programu kolejnych festynów. Tak samo jak prezentacje kulinarne. Wszyscy, którzy lubią piec i gotować, mogli zaprezentować swoje wyroby na specjalnie przygotowanym stoisku.

Zanim rozpoczął się koncert zespołu muzycznego, przeprowadzono losowanie nagrody głównej loterii fantowej. Losy można było kupować przez cały czas trwania festynu. Każdy kosztował złotówkę i każdy wygrał. Nagrodą główną był radiomagnetofon. Nagrody ofiarowali właściciele miejscowych sklepów i zaprzyjaźnione instytucje. Cały dochód z loterii przekazano na pomoc powodziannom. – Jestem pewien, że w przyszłym roku przyjdzie jeszcze więcej ludzi, zabawa będzie jeszcze lepsza, a i atrakcji przygotujemy więcej – zapowiada zadowolony ks. proboszcz. A mecz, oczywiście, będzie na początku!

Leszek Owczarczyk

IV Klerycki Spływ Kajakowy

Wioseł ci u nas dostatek

To zupełnie oczywiste, że gdy stanęli na polach Grunwaldu, odśpiewali „Bogurodzicę”.

Na miejsce bitwy zdążyli jednak bardziej od krzyżackiej strony, bo szlak wyprawy wyznaczyły dwie rzeki: Maruska i Łyna. Ale bez wątplenia wspierali stronę polsko-litewską. – W obsadzie naszej kleryckiej bandery znalazło się 11 członków załogi Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu, a przewodzili nam prefekt „Komandor” ks. Paweł Gogacz i ojciec duchowny „Pirat” ks. Maciej Korczyński. Pod ster wzięliśmy w tym roku dwie rzeki, urokliwą i dziką Maruskę oraz spokojną, ale krętą Łynę. Trasa spływu liczyła ponad 100 km – wspomina dk. Zbigniew Kominek.

Uczestnicy kleryckich wypraw za każdym razem wybierają inny zakątek kraju. – Chodzi nam o to, by poznawać coraz to nowe miejsca. A jeśli mowa o walerze wychowawczym? Te wyprawy są okazją, by klerycy poznawali siebie samych, by uczyli się radzić sobie w różnych sytuacjach. Mam nadzieję, że już jako księża będą sami organizować takie

Uczestnicy wyprawy w Dobrym Mieście. W tle kolegiata kanoników warmińskich. Drugi z lewej ks. Maciej Korczyński, drugi z prawej ks. Paweł Gogacz

wyprawy w parafiach, gdzie będą pracować – wyjaśnia ks. Paweł Gogacz.

– Łupem naszej ciekawości padły kolegiata kanoników warmińskich w Dobrym Mieście, zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim, którego znamienitym domownikiem był bp Ignacy Krasicki i gdzie znajduje się dzieło Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich”. Wielkim przeżyciem było nawiedzenie sanktuarium objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, jedynym zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską miejscu objawień w Polsce. Z racji roku jubileuszowego ważnym punktem stała się konkatedra pw. św. Jakuba w Olsztynie – wspomina dk. Zbigniew i dodaje: – Duchowym przewodnikiem spływu był św. Piotr, który usłyszał od Pana Jezusa zachętę: „Wypłynij na głębiej”. To wezwanie do duchowego wzrostu w wielu miejscach naszej przygody nabierało dosłownego znaczenia. I tak niesieni duchem obecności Maryi stanęliśmy na spowitych słońcem polach Grunwaldu, łącząc się pamięcią z bohaterami tamtych lat i oddając cześć Bogurodzicy.

Ks. Zbigniew Niemirski



zapowiedzi

Finałowy koncert

Towarzystwo Muzyczne w Radomiu zaprasza na finałowy koncert IV Radomskich Wieczorów Organowych. **8 września** o 19.00 w radomskiej bazylice mniejszej św. Kazimierza (ul. Główna 6) wystąpią: solista Filharmonii Narodowej w Warszawie Piotr Lis (obój) i Jakub Kwintal z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy (organy). W programie niemiecka muzyka barokowa i romantyczna (Bach, Schumann) oraz polska i francuska XX wieku (Dobrzyński, Gumiela, Messiaen, Langlais).

Festiwal organowy

10 września o 18.00 w ramach XXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom–Orońsko w Muzeum Gombrowicza we Wsoli odbędzie się recital chopinowski. Wystąpią: Robert Grudzień (organy), Andrzej Mędrzycki i Mariusz Pyrka (recytacja).

Uliczka Tradycji

11 i 12 września Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu organizuje festyn historyczny pn. Uliczka Tradycji. Jest to impreza, która przenosi mieszkańców Radomia w klimat lat 20. i 30. XX w. W tym roku przypada 90. rocznica cudu nad Wisłą oraz 100. rocznica powstania skautingu na ziemiach polskich. W związku z tym tegoroczna Uliczka Tradycji będzie przebiegać pod hasłem „Za mundurem panny sznurem”. Mapą i specyficznym przewodnikiem stanie się specjalnie z tej okazji przygotowana gazeta, zawierająca przedruki autentycznych artykułów z prasy radomskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Pierwszego dnia festynu odbędzie się parada dawnych wojsk oraz Orkiestry Wojskowej i sesja popularno-naukowa „Jak to przed wojną u wojskowych bywało”. Zaplanowano koncerty zespołów klezmerskich, a przeboje 20-lecia zaśpiewają znani radomianie. Na dziedziniec „Resursy” organizatorzy imprezy zapraszają dzieci, bo tu przygotowano dla nich wiele atrakcji. Drugiego dnia można będzie obejrzeć rajd dawnych samochodów i manewry wojskowe oraz wysłuchać koncertu zespołu 6 Złoty ze Lwowa i muzyków jazzowych. Szczegółowy program imprezy na www.resursa.radom.pl.

Telefon zaufania

Linia Braterskich Serc – Bezpłatny Telefon Zaufania Diecezji Radomskiej: **o 800 311 800**. Czynnny od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 22.00. Dyżury pełnią: poniedziałki – księża, wtorki – prawnicy, środy – poradnictwo rodzinne, czwartki – psychologzy i terapeutyci, piątki – katecheci i pedagodzy. Każdego dnia – terapeutyci uzależnień. ■

Obchody 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem
w radomskim skansenie

Królewskie łowy



ZDJEŃCA MARTA DEKA

Między przechodniami spacerowała muzykantka, rycerze toczyli bitwy, a damy opowiadały, jak dbać o urodę – wszystko po to, **by pokazać, jak żyło się w średniowieczu.**

W związku z przypadającą w tym roku okrągłą rocznicą bitwy pod Grunwaldem Muzeum Wsi Radomskiej zorganizowało piknik rodzinny pod nazwą „Królewskie łowy”. – Region radomski dwukrotnie niepodważalnie łączy się z bitwą grunwaldzką. Pierwszy związek to wybudowany w Kozienicach most łyżwowy, a drugi to wielkie polowanie. Puszcza Kozienicka, wcześniej zwana Radomską, posłużyła za główne zaplecze aprowizacyjne dla polskiej armii. Jesienią 1409 roku rozpoczęto tu z rozkazu króla Jagiełły wielkie łowy – mówi Tomasz Jankowski z Muzeum Wsi Radomskiej.

Podczas festynu swe obozowisko rozbił Hufiec Rycerstwa Małopolskiego Leliwa z Baranowa Sandomierskiego. – Zostaliśmy tu zaproszeni, aby wszystkich gości zabawić, prezentując kunszt rycerski i przybliżając im czasy średniowiecza. Organizujemy pokazy artylerii późnośredniowiecznej i musztry halabardników – mówili członkowie hufca. Podczas festynu można było też obejrzeć turnieje rycerskie i pokazy sokolnicze.

Rycerski turniej uświetniał wiele średniowiecznych uroczystości

Na rycerskim obozowisku nie zabrakło kata i narzędzia jego tortur – dybów



Duże zainteresowanie wśród zwiedzających budziły stoiska, na których można było skosztować produktów rodem ze średniowiecza i tych, na których prezentowano kosmetyki wytwarzane w tej epoce.

– Nasze muzeum ma duże doświadczenie w organizowaniu widowisk historycznych. Pięciokrotnie przygotowaliśmy rekonstrukcję bitwy z powstania styczniowego, w międzyczasie były Huba-



Gloria z krakowskiej Konfraterni Rycerskiej umiała zwiedzającym czas grać na lirze korbowej



Hufiec Rycerstwa Małopolskiego Leliwa do udziału w musztrze halabardników zaprosił widzów festynu

POWYŻEJ: Członkinie Kompanii św. Doroty z Warszawy przygotowywały kosmetyki, które używane były w średniowieczu. – Wiele osób uważa, że w tej epoce ludzie w ogóle się nie myli, nie dbali o urodę, a to jest totalna bzdura – mówią

lowe Zaduszki. Cały czas szukamy nowych rozwiązań. Tym razem zaproponowaliśmy widzom interaktywność. Każdy, kto do nas przyszedł na „Królewskie łowy”, mógł uczestniczyć w życiu ludzi epoki średniowiecza. To, że w tej chwili nie pokazujemy bitwy styczniowej, nie znaczy, że z tego rezygnujemy. Trudno organizować kilka widowisk historycznych rocznie, musimy wybierać – mówi wicedyrektor skansenu Zbigniew Skuza.

Marta Deka